

Sygn. akt VII U 2396/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku

VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Monika Popielińska

Protokolant: st. sekr. sądowy Adrianna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2014 r. w Gdańsku

sprawy (...) Spółka Akcyjna w G.

przy udziale zainteresowanej W. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o ustalenie istnienia bądź nieistnienia obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym wobec W. C.

na skutek odwołania (...) Spółka Akcyjna w G.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

z dnia 22 sierpnia 2013 r. nr 173 (...)

I. Oddala odwołanie;

II. Zasądza od skarżącej spółki na rzecz pozwanego organu rentowego kwotę 60,00 zł (sześćdziesiąt złotych 00/100 groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego .

/ Na oryginale właściwy podpis. /

Sygn. akt VII U 2396/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 22 sierpnia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. stwierdził, iż ubezpieczona W. C. jako osoba świadcząca pracę na rzecz płatnika składek (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 05 lipca 2012r . do 28 lutego 2013 r.

Pozwany jednocześnie ustalił, iż podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne ubezpieczonego wynosi:

- za sierpień 2012 r. – ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 1176,00 zł, ubezpieczenie wypadkowe –1176,00zł, ubezpieczenia zdrowotne: 1043,58 zł;

- za wrzesień 2012 r. ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 1418,00 zł, ubezpieczenie wypadkowe –1418,00zł, ubezpieczenia zdrowotne: 1258,33 zł;
- za październik 2012 ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 1466,00 zł, ubezpieczenie wypadkowe –1466,00zł, ubezpieczenia zdrowotne: 1300,93 zł;
- za listopada 2012 r. ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 1834,00 zł, ubezpieczenie wypadkowe –1834,00 zł , ubezpieczenia zdrowotne: 1627,49 zł;
- za grudzień 2012 r. ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 1930,00 zł, ubezpieczenie wypadkowe –1930,00zł, ubezpieczenia zdrowotne: 1712,68 zł;
- za styczeń 2013 r. ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 1658,00 zł, ubezpieczenie wypadkowe –1658,00zł, ubezpieczenia zdrowotne: 1471,31zł;
- za luty 2013r ubezpieczenie emerytalne i rentowe:1745,00 zł, ubezpieczenie wypadkowe –1745,00 zł , ubezpieczenia zdrowotne: 1548,51 zł;
- za marzec 2013 r. ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 1660,00zł, ubezpieczenie wypadkowe –1660,00zł, ubezpieczenia zdrowotne: 1473,08 zł;

W uzasadnieniu zaskarżonej decyzji pozwany wskazał, iż w wyniku kontroli przeprowadzonej w okresie od dnia 06 maja 2013 r. do 11 czerwca 2013 r. u płatnika składek ustalono, iż płatnik zawarł w dniu 05.07.2012 r. z W. C. umowę o świadczenie usług . Zgodnie z treścią umowy W. C. w okresie od 05.07.2012 r. do 31.07.2012r. wykonywała pracę polegającą na przebieraniu orzecha, przebieraniu migdała, pakowaniu migdała, przepakowywania orzecha .

Kolejne umowy zawarte odpowiednio w dniu 01.08.2012 r., na okres 01.08.2012 r. do 31.08.2012 r., w dniu 31.08.2012 r. na okres od 01.09.2012 r. do 30.09.2012r. , w dniu 01.10.2012 r. na okres 01.10.2012 r. do 31.10.2012 r. , w dniu 31.10.2012r. na okres od 01.11.2012 r. do 30.11.2012 r. , w dniu 30.11.2012. na okres od 01.12.2012r. do 31.12.2012r. , w dniu 01.12.2012r. na okres od 01.01.2013 r. do 31.01.2013 r. , w dniu 01.02.2013r. na okres od 01.02.2013r. do 28.02.2013 r. zostały zakwalifikowane przez płatnika jako umowy o dzieło.

W ocenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, umowy zawierane przez płatnika były umowami starannego działania – umowami zlecenia – pomimo nazwania ich umowami o dzieło. Charakter zadań wykonywanych przez ubezpieczoną wskazuje, że wykonywała ona czynności w wyniku, których nie osiągnano rezultatu w postaci dzieła materialnego lub niematerialnego – były to czynności powtarzalne, charakterystyczne dla umowy zlecenia.

Z realizacji podpisanych z ubezpieczoną umów – posiadających tylko w nazwie „umowa o dzieło” – żadne dzieło nie powstało, a czynności wykonywane przez ubezpieczoną wiązały się ze starannym działaniem. Pozwany wskazał, iż praca wykonywana była na terenie Zakładu we W. w godzinach pracy magazynu. Wykonawca wchodził na teren zakładu przez portiernię informując przy wejściu pracownika ochrony, iż przychodzi do przebrania bakalii. Organ rentowy wskazał, iż praca wykonywana była w sposób ciągły i powtarzalny , przesortowane produkty były przenoszone do innych pomieszczeń zakładu gdzie były ważone i odbierane przez pracownika magazynu. Wynagrodzenie było wypłacane w kwotach określonych w umowach, na rachunkach do umów określono strony zleceniobiorca i zleceniodawca. Pozwany wskazał także, iż spółka od 1997 roku poszerzyła swoją działalność o samodzielne przetwarzanie importowanych orzechów ziemnych laskowych oraz migdałów .

Wobec powyższego pozwany organ stwierdził, iż zawarte w ww. okresie przedmiotowe umowy cywilnoprawne z uwagi na swoją treść wyczerpują znamiona określone dla umów zlecenia.

Równocześnie płatnik składek nie naliczył i nie zadeklarował składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne od uzyskanego przychodu przez wskazanego zleceniobiorcę W. C. w okresach wskazanych powyżej, zaś z tytułu wykonywanej pracy ubezpieczona uzyskała przychód w wysokości wskazanej w sentencji decyzji.

Organ rentowy wskazał, iż w myśl:

- art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego;
- art. 734 § 1 kc przez umowę zlecenie przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do wykonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie,
- art. 750 kc do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu;
- art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. nr 205 poz. 1585 j.t.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami",
- art. 12 ust. 1 w/w ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym;
- art. 13 pkt 2 wyżej wymienionej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy – od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy;
- art. 36 ust. 1, 2 i 11 te same ustawy każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych; obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych należy do płatnika składek; każda osoba, w stosunku do której wygasł tytuł do ubezpieczeń społecznych, podlega wyrejestrowaniu z tych ubezpieczeń

Odwwołanie od powyższej decyzji wniosła (...) S.A. z siedzibą w G.,

żądając jej zmiany poprzez orzeczenie, iż W. C. nie podlegała od dnia od 05 lipca 2012 r. do 28 lutego 2013 r. obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu zawartych z płatnikiem umów o dzieło, jako wykonawca dzieła na rzecz płatnika, dopuszczenie dowodu z zeznań świadka W., zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Zaskarżonej decyzji skarżący zarzucił:

- naruszenie art. 627 kc, poprzez jego niezastosowanie i uznanie, iż wykonawca dzieła nie wykonywał dzieła na rzecz płatnika a świadczył na jego rzecz usługi,
- naruszenie art. 734 kc, przez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, że wykonawca dzieła świadczył na rzecz płatnika usługi a nie wykonywał dzieło.

Na wstępie skarżący zakwestionował wszelkie ustalenia faktyczne i prawne dokonane w toku prowadzonego przez organ rentowy postępowania za wyjątkiem tych, których wyraźnie nie przyznał.

W pierwszej kolejności podkreślił, iż zawierane przez płatnika z wykonawcami umowy nosiły wszelkie znamiona umów o dzieło i nie można im przypisać charakteru umowy o świadczenie usług, do której to umowy zastosowanie znajdują przepisy o zleceniu określone w art. 734-751 kodeksu cywilnego.

Wyjaśnił, iż kodeks cywilny w art. 627 definiuje umowę o dzieło i stwierdza, iż „przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.” Zauważył, iż „stronami tej umowy są zatem: ten czyim wysiłkiem, staraniem i pracą dzieło ma zostać wykonane (przyjmujący zamówienie) oraz ten, dla kogo dzieło ma być wykonane (zamawiający). Między stronami nie istnieje przy tym żaden stosunek zależności lub podporządkowania.” (Kodeks cywilny: Komentarz do artykułów 450-1088 Tom II red. K. Pietrzykowski, C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 349). Skarżący, podniósł, że bezspornym jest zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie, iż umowa o dzieło jest umową rezultatu, w przeciwieństwie do umowy zlecenia, która jest tzw. „umową starannego działania”. „W odróżnieniu od umowy zlecenia umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zlecenie doprowadziły w przyszłości do konkretnego indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia celu. Nie wynika zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenie, elementem przedmiotowo istotnym.” (wyrok Sądu Administracyjnego w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993 roku sygn. akt III AUr 357/93, OSA 1994, Nr 6, poz. 49).

Podał, że stanowisko, iż elementem przedmiotowo istotnym umowy o dzieło jest osiągnięcie indywidualnie oznaczonego rezultatu, zostało ugruntowane przez judykaturę. Niniejszym przywoła wybrane orzeczenia sądów powszechnych, potwierdzających powyższą tezę tj.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lutego 2013 r. sygn. akt III AUa 1016/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 stycznia 2013 r. sygn. akt III AUa 888/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 stycznia 2013 r. sygn. akt III AUa 1123/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 28 grudnia 2012 r. sygn. akt III AUa 1145/12, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 maja 2012 r., sygn. akt III AUa 267/12,; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 26 stycznia 2006 r., sygn. akt III AUa 1700/05, oraz wyrok Sądu Najwyższego z 3 listopada 2000 r., sygn. akt IV CKN 152/00, (OSNC 2001, nr 4, poz. 63).

Konstatując stwierdził, iż w świetle powyżej przywołanych orzeczeń sądów powszechnych z umową o dzieło mamy do czynienia w przypadku gdy celem jest osiągnięcie określonego, indywidualizowanego rezultatu.

Podniósł, iż zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 5 marca 2004 r. (sygn. akt I CK 329/03, niepubl.) zasadniczy w tej materii przepis art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c).

Natomiast umowa zlecenia uregulowana jest w art. 734-751 Kodeksu cywilnego. Definicja kodeksowa umowy zlecenia zawarta jest w art. 734 § 1 Kodeksu cywilnego, który stanowi, że przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie”. Przy tym jak wskazał należy również zwrócić uwagę na definicję umowy tzw. „quasi-zlecenia” zawartej w art. 750 kodeksu cywilnego, który mówi, że „do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.”

Ponadto zwrócił uwagę na istniejącą zasadniczo konieczność osobistego świadczenia usług oraz konieczność podporządkowania się poleceniom zleceniodawcy przez zleceniobiorców. Wskazał, iż pogląd ten podzielany jest przez doktrynę i orzecznictwo. „Odmienne niż -w zasadzie - przy umowie o dzieło zleceniobiorca powinien wykonać zlecenie osobiście i stosować się do wskazanego przez zleceniodawcę sposobu wykonania zlecenia (art. 737). Gdyby nie otrzymał takich wiążących wskazówek, powinien kierować się przedmiotem zobowiązania, obowiązującym prawem i działać z odpowiednią starannością. Jedynie w szczególnych sytuacjach zleceniobiorca może się zastąpić osobą trzecią (art. 738)” (Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania Dmowski Stanisław, Sychowicz Marek, Ciepła Helena, Kołakowski Krzysztof, Wiśniewski Tadeusz, Żuławska Czesława. Gudowski Jacek, Bieniek Gerard, Autor komentarza do ks. TRZECIA tyt. XXI art. 734: Krzysztof Kołakowski).

Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2008 r., o sygn. akt I UK 140/2008 podał, że Sąd ten zawarł w nim wskazania ogólniejszej natury. Zwrócił uwagę, iż według fragmentu tezy tego wyroku: „normatywny model umowy quasi-zlecenia musi być zgodny z miernikiem rozsądku i także uwzględniać prawość działania stron, biorąc przy tym pod uwagę stan na dzień zawierania umowy. Musi on także pozostawać w zgodzie z cechami istotnymi umowy, gdy chodzi o umowę nazwaną. Taką cechą istotną quasi-zlecenia jest zobowiązanie starannego działania, a nie rezultatu, do którego dążyć ma wykonawca, i za który ponosi odpowiedzialność”.

Zwrócił przy tym uwagę, iż od umowy zlecenia umowę o dzieło odróżnia natomiast konieczność jej sfinalizowania w każdym wypadku konkretnym i sprawdzalnym rezultatem. Obowiązek osobistego wykonania dzieła przez przyjmującego zamówienie będzie miał w odniesieniu do umowy o dzieło mniejsze znaczenie, jeżeli rezultat końcowy zostanie osiągnięty. W wypadku umowy zlecenia rezultat nie jest elementem koniecznym, występuje natomiast jako zasada obowiązku osobistego spełnienia świadczenia przez zleceniobiorcę, z uwagi na osobiste zaufanie między stronami. Zlecenie w podstawowej konstrukcji normatywnej odnosi się jedynie do dokonania określonej czynności prawnej i nie musi być odpłatne (por. K. Kołakowski (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2006, s. 166-167; R. Go lat, Kiedy umowa zlecenia, a kiedy umowa o dzieło, Służba Pracownicza 2005, nr 11, s. 5-7).

Zdaniem skarżącego nie ulega wątpliwości, że przepisy o zleceniu nie mają zastosowania do czynności będących przedmiotem umowy o dzieło. Dokonując kwalifikacji konkretnej umowy należy badać w pierwszej kolejności, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła tj. polega na osiągnięciu w przyszłości z góry określonego, samoistnego, obiektywnie osiągalnego i subiektywnie pewnego rezultatu ludzkiej pracy czy twórczości, mającego postać materialną lub też niematerialnego, ale ucieleśnionego na jakimś nośniku. Jeżeli wszystkie te cechy występują a umowa ma charakter odpłatny, jest to umowa o dzieło. Niewątpliwie w zakresie zastosowania art. 750 Kodeksu cywilnego mieszczą się umowy, w których powinnym zachowaniem dłużnika jest wykonywanie czynności faktycznych zmierzających w jakimś kierunku, ale dłużnik nie zobowiązuje się do osiągnięcia celu tych czynności (por. Kodeks Cywilny Komentarz red. E. Gniewek, C.H. Beck, Warszawa 2006, Wyd. drugie, s. 1167).

W ocenie podmiotu skarżącego w badanym stanie faktycznym, płatnik zawierał umowy o dzieło, których rezultat był jednoznacznie określony. Rezultatami tymi miały być między innymi określone okoliczności:

- przebranie migdała o określonej ilości, wyrażonej w tonach, i otrzymanie czystej ilości migdała bez zanieczyszczeń,
- przebieranie orzecha o określonej ilości, wyrażonej w tonach, i otrzymanie czystej ilości orzecha bez zanieczyszczeń,
- przebieranie moreli o określonej ilości, wyrażonej w tonach, i otrzymanie czystej ilości moreli bez zanieczyszczeń,
- przebieranie bakalii o określonej ilości, wyrażonej w tonach, i otrzymanie czystej ilości bakalii bez zanieczyszczeń,
- demontaż palet w ilości, wyrażonej w liczbie sztuk, i uzyskanie sprawnych elementów palet,
- montaż i demontaż palet w ilości, wyrażonej w liczbie sztuk, i uzyskanie nieuszkodzonych palet,
- montaż regałów magazynowych w ilości, wyrażonej w liczbie sztuk, i uzyskanie określonej ilości regałów magazynowych,
- ostreczowanie kartonów w ilości, wyrażonej w liczbie sztuk, i uzyskanie określonej ilości ostreczowanych kartonów.

W przypadku każdej czynności będącej przedmiotem umowy o dzieło zostało jednoznacznie wskazane jakiej ilości ma dotyczyć dokonanie czynności. Rezultaty jakie mają zostać osiągnięte w skutek wykonania powyższych czynności także są jasne, precyzyjne i logiczne. W umowach wskazywano w tonach ile dana osoba musi przebrać bakalii, migdała, orzecha czy moreli. Natomiast w umowach, których przedmiotem był montaż i demontaż palet w skazane było jakiej

ilości palet czynności te dotyczą. Istotnym jest to, iż np. po przebraniu określonej w umowie ilości bakalii wykonawcy umowy o dzieło nie dokonywali dalszych czynności na rzecz płatnika, lecz udawali się poza obszar zakładu pracy oczekując na termin odbioru dzieła.

Wskazał także, iż w ramach indywidualnych negocjacji strony określały rezultat jaki wykonawca miał osiągnąć w określonym w umowie czasie oraz negocjowały wynagrodzenie należne za osiągnięcie rezultatu. Parametry dzieła określone w umowach spełniały wspomniane powyżej cechy, tj. były z góry określone, samoistne, obiektywnie osiągalne a ich rezultat był subiektywnie pewny do osiągnięcia, ponadto umowy, co jest bezsporne, miały charakter odpłatny. Zdaniem skarżącego wszystkie te elementy sprawiają, iż zawartych umów nie można zakwalifikować inaczej, niż jako umowy o dzieło.

Niniejszym odnosząc się do wyjaśnień Dyrektora Zarządzającego Pana W. P., złożonych w trakcie postępowania przed organem podał, że z wyjaśnień tych wynika, iż rezultatem zawieranych umów o dzieło było przede wszystkim otrzymanie przebranych, czystych bakalii. Przed wykonywaniem czynności umowy o dzieła bakalie te były zanieczyszczone albowiem zawierały patyczki i inne zanieczyszczenia. Analogicznie odnosząc się do umów o dzieło, których przedmiotem był montaż regałów magazynowych, demontaż i montaż palet, a także ostreczowanie kartonów były odpowiednio: zamontowanie regałów w nowych pomieszczeniach magazynowych, wykonanie nowych palet z palet uszkodzonych, a także ostreczowanie określonej ilości kartonów. Wszystkie rezultaty ww. czynności są mierzalne, albowiem można policzyć ile dany wykonawca przebrał ton bakalii, ile dany wykonawca złożył nowych palet, ile dany wykonawca zmontował regałów, oraz ile dany wykonawca ostreczował kartonów.

Wobec tak precyzyjnej możliwości określenia/zmierzenia osiągniętych rezultatów nie może budzić wątpliwości, iż czynności wykonywane przez wykonawców zostały prawidłowo zakwalifikowane przez Spółkę jako czynności wykonywane na podstawie umów o dzieło.

Skarżący podał, iż organ - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. w piśmie z dnia 9 lipca 2013 roku stwierdził, iż „wykonywanie w sposób ciągły i powtarzalny czynności faktycznych polegających na przebieganiu bakalii, montażu i demontażu regałów, montażu i demontażu palet, archiwizacji dokumentów, rozrywaniu opakowań nie stanowi indywidualnie oznaczonego materialnego rezultatu w rozumieniu art. 627 kodeksu cywilnego. Skarżący nie zgodził z taką interpretacją stanu faktycznego, bowiem w jego ocenie trudno byłoby w sposób bardziej dokładny zindywidualizować rezultat jaki miałyby zostać uzyskany przez wykonawców, tak aby był on możliwy z góry do określenia i obiektywnie osiągalny. Zarzucił, że organ w przytoczonym powyżej piśmie nie odniósł się również do faktu, iż umowy z wykonawcami zawierane były na czas określony, a same czynności były każdorazowo w danych umowach określone.

Ponadto zdaniem skarżącego nie można przypisać czynnościom wykonywanym przez wykonawców charakteru ciągłego i powtarzalnego, bowiem niejednokrotnie dany wykonawca wykonywał w ciągu jednego miesiąca czynności np. polegające na przebieganiu orzechów, by w wstępnym miesiącu dokonywać czynności określonych jako przebieganie moreli, lub rozrywanie opakowań. Czynnościom tym nie można przypisać charakteru czynności powtarzalnych i ciągłych ani rodzajowo tożsamy.

Ponadto w przywołanym powyżej piśmie organu z dnia 9 lipca 2013 r. organ stwierdził, że „skoro płatnik nie wyznaczał dodatkowych parametrów wykraczających poza zwyczajowe powierzenie pracy, trudno oczekiwać, iż zawarte umowy były umowami o dzieło. " Zdaniem płatnika powyższe stanowisko organu w sposób jednoznaczny rozmija się ze stanem faktycznym, bowiem jak wspomniano powyżej rezultat, jaki miał zostać uzyskany przez wykonawcę dzieła, był każdorazowo indywidualnie oznaczany i wskazywany w formie wagowej (np. w przypadku ilości orzechów, morel lub bakalii jakie miały zostać przebrane) lub liczbowej (np. w przypadku liczby palet jakie miały zostać zmontowane lub zdemontowane). W przypadku czynności o takim charakterze, trudno o dokładniejsze określenie przedmiotu umowy.

Zauważył, iż wykonawca nie był zobowiązany do osobistego wykonywania dzieła co w sposób jednoznaczny wyklucza możliwość przypisania badanym umowom cech umowy zlecenia, która co do zasady wymaga osobistego świadczenia usług przez zleceniobiorcę.

Natomiast okres obowiązywania poszczególnych umów o dzieło służył wyłącznie do określenia okresu w jakim dany wykonawca miał wykonać powierzone mu dzieło. Zamawiający (...) S.A. - nie kontrolował w jakich dokładnie dniach dzieło było wykonywane, istotnym było to, aby dzieło zostało wykonane w okresie wskazanym w umowie. Wykonawcy oraz zamawiający wskazywali miesięczne okresy obowiązywania umów, albowiem dla wykonawców czynności wykonywane w oparciu o umowy o dzieło stanowiły tzw. pracę dorywczą. Nie było zatem uzasadnionym określanie krótszych okresów obowiązywania umów o dzieło, albowiem istniało ryzyko, iż niektórzy wykonawcy nie zdążą wykonać oznaczonego dzieła w terminie.

Płatnik zwrócił uwagę także na fakt, iż osoby wykonujące powyżej opisane czynności w ramach umów o dzieło nie były przez nikogo nadzorowane ani nie była też prowadzona żadna ewidencja czasu pracy. Zauważył, iż ingerencja Płatnika w wykonanie dzieł przez wykonawców ograniczała się jedynie do współpracy przy wykonywaniu umowy, natomiast na żadnym etapie płatnik nie wykonywał czynności kierowniczych nad wykonawcami, ani nie prowadził ewidencji ich czasu pracy, względnie czasu pobytu na terenie jego zakładu.

Płatnik nie zaprzeczył, iż wykonawcy musieli zgłosić swoje przybycie jak i opuszczenie zakładu obecnemu na służbie pracownikowi ochrony. Było to podyktowane koniecznością ochrony majątku płatnika znajdującego się na terenie zakładu oraz ochroną zakładu przed wstępem osób nieuprawnionych. Ponadto pracownik ochrony nie prowadził ewidencji czasu, lecz jedynie umożliwiał wstęp na teren zakładu osobom, które miały wykonać umówione dzieła. Jednakże zbyt daleko idącym byłby wniosek, aby działaniu pracownika ochrony przypisać charakter nadzoru nad wykonawcami lub przypisać jego czynnościom charakter prowadzenia ewidencji czasu pracy wykonawców.

Wskazał, iż strony umów o dzieło nie podpisywały protokołów odbioru dzieła, między innymi z uwagi na okoliczność, iż przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy o dzieło nie nakładają na strony obowiązku sporządzenia protokołu odbioru dzieła. Dowodem wykonania dzieła był rachunek wystawiany każdorazowo po wykonaniu dzieła przez wykonawcę. Dyrektor Zarządzający zatwierdzając wynagrodzenie do wypłaty potwierdzał tym samym poprawność wykonania umówionego dzieła i poświadczał odbiór dzieła od wykonawcy. Strony w umowie nie zawarły obowiązku sporządzenia protokołu zdawczo- odbiorczego. Płatnik stwierdził, iż Sąd Najwyższy uznał, iż „brak sporządzenia takiego protokołu nie stanowi przeszkody do uznania, że odbiór nastąpił, jeżeli faktycznie miał on miejsce, a zatem w sytuacji, w której czynności faktyczne świadczą o tym, że do tego doszło. Może o tym świadczyć np. dysponowanie dziełem, zlecenie dokonania poprawek dzieła przez inny podmiot. czy dokonywanie innych jeszcze czynności, jak choćby zapłata części wynagrodzenia : (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2012 r. sygn. akt II CSK 21/12).

W dalszej części odwołania skarżący powołał się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. akt V ACa 1019/12, w którym Sąd ten stwierdził, że do oddania dzieła może dojść poprzez wystawienie faktury VAT lub rachunku. Podając, iż dokładnie z taką sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie, co skutkuje uznaniem, iż wystawienie rachunku, potwierdzone podpisem wykonawcy dzieła („otrzymałem”) świadczy o odbiorze dzieła przez Zamawiającego tj. Spółkę.

Reasumując stwierdził, iż przedstawione okoliczności, potwierdzają, iż w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia wyłącznie z umowami o dzieło, a nie jak wadliwie ocenił to Zakład Ubezpieczeń Społecznych w G. z umowami o świadczenie usług. Za powyższym stanowiskiem przemawia w szczególności okoliczność, iż w przedłożonych umowach o dzieło rezultat był precyzyjnie i jednoznacznie określony, a po wykonaniu określonego dzieła wykonawcy udawali się poza obszar zakładu pracy, oczekując na termin odbioru dzieła, i w tym czasie nie wykonywali żadnych czynności na rzecz Spółki. Twierdzenie przeciwne należałoby uznać za wnioskowanie contra legem. Uznanie, iż umowy o dzieło będące przedmiotem mniejszego postępowania nie są w rzeczywistości umowami o dzieło, tylko umowami o świadczenie usług oznaczałoby w praktyce, iż nie ma możliwości zawierania umów o dzieło, albowiem Zakład Ubezpieczeń Społecznych zawsze kwestionowałby takie umowy, twierdząc iż są one umowami o świadczenie usług.

Uznać by zatem należało, iż regulacja umowy o dzieło w Kodeksie cywilnym jest regulacją zbędną, która nie może mieć zastosowania w praktyce obrotu gospodarczego, a w dalszej konsekwencji należałoby postulować nowelizację Kodeksu cywilnego poprzez usunięcie z niego przepisów dotyczących umowy o dzieło.

Zastrzeżenia płatnika budziło także przeprowadzone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. postępowanie dowodowe. W ocenie płatnika brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających, iż zawarte umowy o dzieło są w rzeczywistości umowami o świadczenie usług. Podkreślił on, iż to na organie ciąży obowiązek wykazania, iż wykonawcy dzieł świadczyli w rzeczywistości usługi w sposób ciągły i powtarzający się. Żaden dowód zgromadzony w aktach postępowania administracyjnego nie potwierdził powyższej okoliczności. Do uznania, iż wykonawcy dzieł świadczyli usługi na rzecz płatnika nie jest wystarczające twierdzenie, iż umowy o dzieło były zawierane na kolejne okresy miesięczne. Podkreślił, iż ciężar udowodnienia, iż wykonawcy dzieł świadczyli usługi na rzecz Płatnika spoczywa na organie, albowiem to organ z faktu tego wywodzi skutki prawne.

W konsekwencji jak podniósł uznać należy, iż przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2009 Nr 205, Poz. 1585 z późn. zm.) oraz ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. 2008 Nr 164 Poz. 1027) nie mogą mieć zastosowania w przedmiotowej sprawie, z uwagi na niebudzący wątpliwości fakt zawarcia przez płatnika składek umów o dzieło. Podkreślił także, iż do dnia sporządzenia niniejszego odwołania nie zostały rozpatrzone zastrzeżenia Płatnika do protokołu kontroli z dnia 11 czerwca 2013 r.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniósł o oddalenie odwołania, wezwanie do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanej W. C., zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, iż zaskarżoną decyzją z dnia 22 sierpnia 2013 r. stwierdził, że zainteresowana jako osoba świadcząca pracę na rzecz płatnika składek - (...) SA z/s w G., w zakresie prac sortowniczych i innych określonych w zawartych z płatnikiem umowach, spełniających kryteria dla tytułu ubezpieczenia jakim jest umowa zlecenia, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, i wypadkowemu w okresie wskazanym w decyzji oraz ze wskazaną w tej decyzji podstawą wymiaru składek.

Zdaniem pozwanego podstawę takiego uznania stanowią ustalenia organu, z których wynika, iż faktyczną treścią umów łączących wnioskodawcę z zainteresowaną w okresie wskazanym w decyzji, a noszących nazwę „umowa o dzieło” było zlecenie. Zatem istniał obowiązek objęcia ubezpieczeniami społecznymi na podstawie art. 6 ust.1 pkt 4, art.12 ust.1 art. 13 pkt 2 oraz art. 36 ust. 1,2 i 11 ustawy z dnia 13.10.1998r o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009r Nr 205 poz. 1585 ze zm.).

Pozwany wskazał, iż w okresie od dnia 6.05.2013r do dnia 11.06.2013r przeprowadzona została u płatnika składek (...) SA kontrola wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych - prawidłowości i rzetelności obliczania, potrącania i opłacania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest Zakład, ustalania uprawnień do świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego prawidłowości i terminowości opracowania wniosków o świadczenia emerytalne i rentowe oraz wystawiania zaświadczeń lub zgłaszanie danych do celów ubezpieczeń społecznych.

W trakcie kontroli ustalono, że płatnik składek nie zgłosił do ubezpieczeń społecznych osób świadczących na jego rzecz pracę, w tym zainteresowanej, z którymi w okresie objętym kontrolą zawierał umowy cywilno - prawne zwane „ umowami o dzieło”.

Z przedłożonych przez płatnika w trakcie kontroli ZUS umów dotyczących zainteresowanej i jego wyjaśnień wynika, że ich przedmiotem było przebieganie orzecha, przebieganie migdała oraz uporządkowanie wyrobów gotowych w magazynie i rozrywanie zwrotów w magazynie. Praca wykonywana była na terenie zakładu płatnika we W., polegała ona na ręcznym oddzielaniu surowca od zanieczyszczeń, oraz wykonywaniu innych powtarzalnych czynności (porządkowanie terenu w magazynie i rozrywaniu opakowań) Produkty (orzechy, migdały) przechowywane były na terenie zakładu pracy, gdzie zainteresowana wchodziła informując o swoim przybyciu pracownika ochrony oraz sortowała i przepakowywała towar w godzinach pracy zakładu. Praca ta wykonywana była w sposób ciągły

i powtarzalny, przesortowane produkty były przenoszone do innych pomieszczeń zakładu, gdzie były ważone i odbierane przez pracownika magazynu. Wynagrodzenie wypłacane było w kwotach określonych w umowach.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13.10.1998r o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U.z 2009r nr 205 poz. 1585 ze zm.) - osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwane dalej zleceniobiorcami podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

W ocenie pozwanego, wbrew twierdzeniom wnioskodawcy, zainteresowana wykonująca umowy w zakresie przebijania orzecha, migdała oraz rozrywania zwrotów w magazynie i porządkowania wyrobów gotowych, winna być objęta ww. ubezpieczeniami, albowiem charakter wykonywanych przez nią usług na rzecz wnioskodawcy wskazuje, iż świadczone były one jako zlecenie.

Rozważając uregulowania umów o dzieło i zlecenia w kodeksie cywilnym, w pierwszej kolejności wskazał, że zgodnie z treścią art. 65 par. 1 i 2 k.c. - „oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Zdaniem pozwanego z uwagi na treść tego przepisu - o zakwalifikowaniu umowy łączącej strony jako umowy o dzieło lub zlecenia nie może przesądzać nadanie jej takiej nazwy oraz gramatyczne sformułowanie samego przedmiotu umowy, gdyż musi to wynikać z celu gospodarczego oraz obowiązków stron określonych w umowie. Organ wskazał, iż przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 k.c.). Zgodnie zaś z art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. To odesłanie oznacza, iż umowa zlecenia jest umową, którą należy interpretować szeroko przy ocenie jakiego rodzaju umowa łączy strony stosunku cywilnego. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest wykonywanie czynności faktycznej, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych, jak umowa o dzieło, agencyjna, komisu itp.

Organ rentowy powołał art. 627 k.c i podniósł, iż przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Wskazał także, iż dzieło może mieć charakter materialny i niematerialny, nadto musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Natomiast umowę o świadczenie usług wskazanych w art. 750 k.c. odróżnia od umowy o dzieło to, że jej przedmiotem jest dokonanie, z reguły osobiście, określonej czynności faktycznej (usługi), a nie jej wynik. Pozwany powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000r (IV CKN 152/00, OSNC 2001/4/63) i wskazał, że kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. W przypadku umów zawartych przez zainteresowaną zwrócić należy uwagę również na powtarzalność czynności związanych z przebijaniem (sortowaniem) migdałów orzechów, rozorywania opakowań i porządkowaniem wyrobów gotowych w magazynie, czyli ciągłość tych świadczeń w określonych jednostkach czasu. Nie było to zatem świadczenie jednorazowe, co charakteryzuje wykonanie określonego, skończonego dzieła.

Ponadto osoba wykonująca dzieło winna posiadać szczególne kwalifikacje lub predyspozycje do jego wykonania. W przypadku usług, które na rzecz wnioskodawcy świadczyła zainteresowana stwierdzić należy, że nie wymagały one od niego szczególnych kwalifikacji, czyli, że mogłaby wykonać je również inna zatrudniona osoba.

Dlatego w ocenie pozwanego umowy zawarte przez skarżącego z zainteresowaną miała cechy charakterystyczne dla umowy zlecenia (umowy o świadczenie usług). Umowy te określały rodzaj wykonywanych czynności, zleceniobiorca zobowiązał się do zgodnego z oczekiwaniami zleceniodawcy wykonania powierzonych mu obowiązków powtarzalnych w jednostkach czasu (starannego działania), a nie do osiągnięcia z góry określonego rezultatu.

Z realizacji podpisanych przez zainteresowaną umów nie osiągnięto żadnego rezultatu w postaci dzieła materialnego lub niematerialnego.

Postanowieniem z dnia 29 listopada 2013 r. na mocy 477¹¹ § 1 i 2 k.p.c. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego ubezpieczoną W. C., której prawa i obowiązki zależą od rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

(vide: postanowienie k. 30 akt sprawy).

Zainteresowana na rozprawie w dniu 14 maja 2014r. poparła stanowisko skarżącej spółki.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. prowadzi od dnia 26 maja 2003 r. działalność gospodarczą w zakresie: produkcji artykułów spożywczych i napojów, produkcji wyrobów z surowców niemetalicznych , produkcji maszyn biurowych i komputerów, produkcji mebli, budownictwa, handlu hurtowego i komisowego z wyjątkiem handlu pojazdami mechanicznymi i motocyklami, handlu detalicznego z wyjątkiem handlu pojazdami mechanicznymi i motocyklami, naprawy artykułów użytku osobistego i domowego, transportu lądowego, transportu rurociągowego, działalności związanej z turystyką, pośrednictwa finansowego, obsługi nieruchomości, wynajmu maszyn u urzędzeń bez obsługi, wypożyczenia artykułów użytku osobistego i domowego, informatyki, działalności rachunkowo- księgowej, badania rynku i opinii publicznych, doradztwa, zarządzenia i kierowania w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej, zarządzania holdingami, architektury i inżynierii, badań i analiz technicznych, reklamy, pozostałej działalności komercyjnej, eksportu i importu dotyczącego prowadzonej działalności spółki.

(okoliczność bezsporna, vide: odpis KRS – k. 17-26 akt sprawy)

W. C. zawarła z płatnikiem (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. szereg umów, nazwanych „umowami o dzieło” w tym:

- umowę nr (...) zwaną w dniu 05 lipca 2012 r., na okres od 05.07.2012 r. do 31.07.2012 r., której przedmiotem było przebieganie orzecha w ilości 2 ton. Dzieło miało być przekazane w dniu 08.08.2012 r., za wykonanie dzieła W. C. miała otrzymać wynagrodzenie w kwocie 1176 zł brutto. Do umowy został przygotowany rachunek nr (...) z dnia 02.08.2012 r., w którym wskazano kwotę 1176 brutto. Wyplata wynagrodzenia miała nastąpić na podstawie rachunku po wykonaniu czynności w ustalonym terminie W wypadku nienależytego lub nieterminowego wykonania zlecenia Zleceniodawca miał prawo do odmowy wypłaty całości lub części wynagrodzenia. Rachunek zawiera adnotację i podpis zainteresowanej , iż otrzymała kwotę 1007,00 zł; bez wskazania daty.
- umowę nr (...) zwaną w dniu 01 sierpnia 2012 r., na okres od 01.08.2012 r. do 31.08.2012 r., której przedmiotem było przebieganie orzecha w ilości 2 ton. Dzieło miało być przekazane w dniu 08.09.2012 r., za wykonanie dzieła zainteresowana miała otrzymać wynagrodzenie w kwocie 1418 zł brutto. Do umowy został przygotowany rachunek nr (...) z dnia 06.09.2012 r., w którym wskazano kwotę 1418 brutto. Wyplata wynagrodzenia miała nastąpić na podstawie rachunku po wykonaniu czynności w ustalonym terminie W wypadku nienależytego lub nieterminowego wykonania zlecenia Zleceniodawca miał prawo do odmowy wypłaty całości lub części wynagrodzenia. Rachunek zawiera adnotację i podpis zainteresowanej, iż otrzymała kwotę 1214 zł ,
- umowę nr (...) zwaną w dniu 31 sierpnia 2012 r., na okres od 31.09.2012r. do 30.09.2012 r., której przedmiotem przebieganie migdała w ilości 2 ton . Dzieło miało być przekazane w dniu 09.10.2012 r., za wykonanie dzieła W. C. miała otrzymać wynagrodzenie w kwocie 1466,00zł brutto. Do umowy został przygotowany rachunek nr (...) z dnia 02.10.2012 r., w którym wskazano kwotę 1466 brutto. Wyplata wynagrodzenia miała nastąpić na podstawie rachunku po wykonaniu czynności w ustalonym terminie. W wypadku nienależytego lub nieterminowego wykonania zlecenia Zleceniodawca miał prawo do odmowy wypłaty całości lub części wynagrodzenia. Rachunek zawiera adnotację i podpis zainteresowanej , iż otrzymała kwotę 1255,, zł; bez wskazania daty;

- umowę nr (...) zwaną w dniu 01 października 2012 r., na okres od 01.10.2012 r. do 31.10.2012 r., której przedmiotem było rozrywanie przebieganie migdała w ilości 3 ton. Dzieło miało być przekazane w dniu 09.11.2012 r., za wykonanie dzieła W. C. miała otrzymać wynagrodzenie w kwocie 1834,00 zł brutto. Do umowy przygotowany rachunek nr (...) z dnia 01.11.2012 r., w którym wskazano kwotę 1834 brutto. Wyplata wynagrodzenia miała nastąpić na podstawie rachunku po wykonaniu czynności w ustalonym terminie. W wypadku nienależytego lub nieterminowego wykonania zlecenia Zleceniodawca miał prawo do odmowy wypłaty całości lub części wynagrodzenia. Rachunek zawiera adnotację i podpis zainteresowanej, iż otrzymała kwotę 1570,00 zł; bez wskazania daty;
- umowę nr (...) zwaną w dniu 31 października 2012 r., na okres od 01.11.2012 r. do 30.11.2012 r., której przedmiotem było przepakowanie migdała w ilości 3,5 tony. Dzieło miało być przekazane w dniu 09.12.2012 r., za wykonanie dzieła W. C. miała otrzymać wynagrodzenie w kwocie 1930,00 zł brutto. Do umowy został przygotowany rachunek nr (...) z dnia 05.12.2012r., w którym wskazano kwotę 1930,00 brutto. Wyplata wynagrodzenia miała nastąpić na podstawie rachunku po wykonaniu czynności w ustalonym terminie W wypadku nienależytego lub nieterminowego wykonania zlecenia Zleceniodawca miał prawo do odmowy wypłaty całości lub części wynagrodzenia. Rachunek zawiera adnotację i podpis W. C., iż otrzymała kwotę 1652,00 zł; bez wskazania daty.
- umowę nr (...) zwaną w dniu 30 listopada 2012 r., na okres od 01.12.2012 r. do 31.12.2012 r., której przedmiotem było przepakowanie migdała w ilości 3,5 tony.. Dzieło miało być przekazane w dniu 10.01.2013 r., za wykonanie dzieła W. C. miała otrzymać wynagrodzenie w kwocie 1658 zł brutto. Do umowy został przygotowany rachunek nr (...) z dnia 07.01.2013r., w którym wskazano kwotę 1658 brutto. Wyplata wynagrodzenia miała nastąpić na podstawie rachunku po wykonaniu czynności w ustalonym terminie W wypadku nienależytego lub nieterminowego wykonania zlecenia Zleceniodawca miał prawo do odmowy wypłaty całości lub części wynagrodzenia. Rachunek zawiera adnotację i podpis W. C., iż otrzymała kwotę 1419 zł; bez wskazania daty.
- umowę nr (...) zwaną w dniu 1 grudnia 2012 r., na okres od 01.01.2013 r. do 31.01.2013 r., której przedmiotem było przepakowanie orzecha w ilości 3,5 tony.. Dzieło miało być przekazane w dniu 10.02.2013 r., za wykonanie dzieła W. C. miała otrzymać wynagrodzenie w kwocie 1745 zł brutto. Do umowy został przygotowany rachunek nr (...) z dnia 06.02.2013r., w którym wskazano kwotę 1745 brutto. Wyplata wynagrodzenia miała nastąpić na podstawie rachunku po wykonaniu czynności w ustalonym terminie W wypadku nienależytego lub nieterminowego wykonania zlecenia Zleceniodawca miał prawo do odmowy wypłaty całości lub części wynagrodzenia. Rachunek zawiera adnotację i podpis W. C., iż otrzymała kwotę 1494 zł; bez wskazania daty.
- umowę nr (...) zwaną w dniu lutego 2013 r., na okres od 01.02.2013 r. do 28.02.2013 r., której przedmiotem było przepakowanie orzecha w ilości 3,5 tony.. Dzieło miało być przekazane w dniu 10.03.2013 r., za wykonanie dzieła W. C. miała otrzymać wynagrodzenie w kwocie 1660 zł brutto. Do umowy został przygotowany rachunek nr (...) z dnia 06.03.2013r., w którym wskazano kwotę 1660 brutto. Wyplata wynagrodzenia miała nastąpić na podstawie rachunku po wykonaniu czynności w ustalonym terminie W wypadku nienależytego lub nieterminowego wykonania zlecenia Zleceniodawca miał prawo do odmowy wypłaty całości lub części wynagrodzenia. Rachunek zawiera adnotację i podpis W. C., iż otrzymała kwotę 1421,00 zł; bez wskazania daty.

W. C. o możliwości podjęcia pracy w firmie dowiedziała się od znajomych, rozmowę o podjęciu pracy prowadziła z panem K..

Zainteresowana wykonywała pracę polegającą na przebieganiu migdała, orzecha, przepakowywaniu migdała i orzecha, ilość produktu do przebrania określona była w tonach i dotyczyła ilości do 3,5 tony w zależności od przebranego faktycznie surowca.

Umowy pomiędzy płatnikiem a osobami wykonującymi pracę na umowę o dzieło zawierane były na okres jednego miesiąca kalendarzowego – od pierwszego do ostatniego dnia miesiąca, po zakończeniu wykonania czynności do

umów dołączany był rachunek. Umowy były drukowane z systemu informatycznego firmy, zawierały dane osobowe strony, okres na jaki umowa być zawarta i przedmiot umowy. Firma przygotowywała też rachunek, który stanowił podstawę do wypłaty wynagrodzenia. Podstawą wynagrodzenia był tonaż przebranego czy przepakowanego surowca.

Praca wykonywana była na terenie Zakładu we W., w godzinach pracy magazynu. Osoby wykonujące powierzone zadania wchodziły na teren zakładu przez portiernię, informując przy wejściu pracownika ochrony, iż przychodzi do przebrania bakalii lub do magazynu.

Umowy o dzieło były zawierane przez Dyrektora Zarządzającego Zakładem (...)S.A. W. P., zarządzającego zakładem produkcyjnym spółki mieszczącym się we W.. Do kompetencji Dyrektora należało m.in. podejmowanie decyzji o dodatkowym zatrudnianiu pracowników oraz zasadach i formach nawiązywania z nimi współpracy. Zakład co do zasady opierał się na pracownikach zatrudnionych na zasadzie umowy o pracę, ale w przypadkach uzasadnionych nagłymi potrzebami zakładu (np. zwiększonego natłoku prac w okresach świątecznych, gdzie wymagana była pomoc nie wykwalifikowana , wykonania prac porządkowych w magazynach , pomocą w fazie produkcji przy pakowaniu bakalii np. żurawiny do kubeczków czy też koniecznością sortowania surowca przeznaczonego do produkcji) każdorazowo Dyrektor podejmował decyzję o dodatkowym zatrudnieniu na podstawie umowy o dzieło pracowników z naboru zewnętrznego dla wykonania konkretnych prac, kierując się wysokością obciążeń finansowych, jakie wiązały się z taką współpracą dla zarządzanego przez niego zakładu . Gros prac to były jednak prace związane z koniecznością sortowania bakalii przepakowywanych w zakładzie , co było konieczne dla dalszej jego przeróbki. Spółka kontraktując surowiec nie miała bowiem wpływu na jakość dostarczanego towaru , dlatego po odbiorze dostawy i otwarciu danej partii towaru okazywało się, czy zachodzi potrzeba jej sortowania tzn. oddzielenia towaru gorszej jakości od tego dobrej jakości. Umowy o dzieło były zawierane na wykonanie określonej ilości pracy – np. sortowania określonego w tonach. Dla osób, z którymi były zawarte umowy o dzieło, nie była prowadzona ewidencja czasu pracy. Osoby te przechodziły jedynie krótki instruktaż stanowiskowy, który obejmował informacje o tym, na czym ma polegać sortowanie bakalii. Przesortowane bakalie były przenoszone do innych pomieszczeń magazynowych , gdzie były ważone a ich ilość odnotowywana, bo tonaż miał znaczenie dla ustalenia wysokości wynagrodzenia płatnego na koniec miesiąca, po ustaleniu faktycznej wagi przebranego przez danego wykonawcę surowca. Przesortowany surowiec podlegał ocenie przez dział jakości w zakresie decyzji, czy nadaje się do dalszej produkcji i pakowania.

Osoby , które zgłaszały się do spółki przychodziły z polecenia innych osób.

Koszty związane z przebraniem bakalii i ich przechowaniem ponosiła spółka . Wykonawca otrzymywał wynagrodzenie określone w rachunku.

Sortowanie bakalii odbywało się w godzinach pracy magazynu , który pracuje od 6:00 do 22: 00. W stosunku do osób, zatrudnionych przy sortowaniu bakalii, nie była prowadzona ewidencja czasu pracy.

W. C. obecnie jest zatrudniona w firmie na produkcji na podstawie umowy o pracę.

dowód: umowy o dzieło ubezpieczonej wraz z rachunkami – k. 91-111 akt ubezpieczeniowych, zeznania świadka W. C. k.68 wraz z nagraniem na płycie CD k.70 akt, zeznania świadka W. P.– koperta k. 55 akt.

W. C. miała wiedzę o tym , iż z tytułu zawartych przez nią umów, składka na ubezpieczenia społeczne nie będzie odpłacana, godziła się na to, gdyż wówczas podlegała ubezpieczeniu w KRUS.

W ramach powierzonych zainteresowanej obowiązków miała ona wykonywać pracę polegającą na przebraniu – sortowaniu bakalii (orzechów, migdałów),przepakowywaniu ich.

Pracę świadczyła osobiście na terenie zakładu we W., w godzinach pracy magazynu tj. w systemie w godzinach od 6:00 do 14 :00 lub od 14:00 do 22:00 . Nie była ujmowana w grafiku zmian pracy działu produkcji. Zainteresowana nie podpisywała listy obecności, nie była w stosunku do niej prowadzona ewidencja czasu pracy. Zainteresowana sama decydowała o ilości godzin, jakie zamierzała poświęcić danego dnia na przebranie bakalii.

Po wykonaniu zadania sortowania bakalii tj. oddzielenia tych dobrej od tych gorszej jakości , towar był przenoszony do innych pomieszczeń, gdzie był ważony a tonaż zapisywany przez pracownika magazynu dla potrzeb ustalenia przez zamawiającego wysokości późniejszego wynagrodzenia dla zainteresowanej.

Umowa nie zawierała zapisów co do odpowiedzialności w przypadku wadliwego wykonania dzieła. Zainteresowana nie ponosiła odpowiedzialności w przypadku wadliwego przesortowania bakalii, nie było bowiem obiektywnego miernika jakości. Instruktaż stanowiskowy dotyczył ogólnie konieczności oddzielenia złych od dobrych sztuk i na tym polegał nadzór nad prawidłowością wykonania zadania. Przebrany towar był bowiem poddawany późniejszej ocenie co dalszego jego przeznaczenia przez dział jakości w zakładzie.

Umowy były zawierane na koniec miesiąca, i wtedy był przygotowany rachunek , odpowiadający iloczynowi wagi przebranego materiału (dane o tonażu były zapisywane w magazynie , gdzie towar był zadawany) i wartości surowca przebranego - za tonę. Na podstawie tego rachunku było wypłacane wynagrodzenie.

(vide: zeznania zainteresowanej W. C. k.68 akt wraz z nagraniem na płycie CD k.69 akt)

W okresie od dnia 6.05.2013 r. do dnia 11.06.2013 r. przeprowadzona została u płatnika składek (...) SA kontrola wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych - prawidłowości i rzetelności obliczania, potrącania i opłacania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest Zakład, ustalania uprawnień do świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego prawidłowości i terminowości opracowania wniosków o świadczenia emerytalne i rentowe oraz wystawiania zaświadczeń lub zgłaszanie danych do celów ubezpieczeń społecznych.

W trakcie kontroli ustalono, że płatnik składek nie zgłosił do ubezpieczeń społecznych osób świadczących na jego rzecz pracę, w tym zainteresowanej, z którymi w okresie objętym kontrolą zawierał umowy cywilno - prawne zwane „ umowami o dzieło”.

Z przedłożonych przez płatnika w trakcie kontroli ZUS umów dotyczących zainteresowanej i jego wyjaśnień wynika, że ich przedmiotem było przebieganie orzecha, przebieganie migdała oraz przepakowanie żurawiny w kubeczki. Praca wykonywana była na terenie zakładu płatnika we W., polegała ona na ręcznym oddzielaniu surowca od zanieczyszczeń, oraz wykonywaniu innych powtarzalnych czynności (pakowanie żurawiny). Produkty przechowywane były na terenie zakładu pracy, gdzie zainteresowana wchodziła informując o swoim przybyciu pracownika ochrony oraz sortowała i przepakowywała towar w godzinach pracy zakładu. Praca ta wykonywana była w sposób ciągły i powtarzalny, przesortowane produkty były przenoszone do innych pomieszczeń zakładu, gdzie były ważone i odbierane przez pracownika magazynu. Wynagrodzenie wypłacane było w kwotach określonych w umowach.

(dowód: protokół kontroli pozwanego u płatnika z dnia 11.06.2013 r. – nienumerowane karty akt ubezpieczeniowych)

W dniu 24 czerwca 2013 roku płatnik (...) S.A. wniosła zastrzeżenia do protokołu kontroli z dnia 11 czerwca 2013 roku sporządzonego przez organ rentowy, w których przedstawił argumentację wskazującą jednoznacznie na okoliczności, iż zakwalifikowanie badanych, zawartych umów o dzieło jako umów o świadczenie usług w rozumieniu kodeksu cywilnego nie jest prawidłowe.

(dowód: Pismo płatnika z dnia 24 czerwca 2013 roku nie numerowana karta akt ubezpieczeniowych)

W odpowiedzi na pismo płatnika organ rentowy w dniu 9 lipca 2013 roku poinformował płatnika, że z przyczyn formalno-prawnych zastrzeżenia do protokołu kontroli z dnia 11 czerwca 2013 r. nie mogą zostać rozpatrzone w trybie art. 91 ust. 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, ponieważ nie załączono do wniesionych zastrzeżeń dowodów mogących mieć wpływ na ustalenia zawarte w protokole kontroli. Ponadto organ rentowy stwierdził, „iż wykonywanie sposób ciągły i powtarzalny czynności faktycznych polegających na przebieganiu bakalii, montażu i demontażu regałów, montażu i demontażu palet, archiwizacji dokumentów, rozrywaniu opakowań nie stanowi indywidualnie oznaczonego materialnego rezultatu w rozumieniu art. 627 kodeksu cywilnego. Dodatkowo

wskazał, iż w jego ocenie wskazane w przez Dyrektora Zarządzającego płatnika W. P. jednostki miary zawarte w umowach były podstawą do ustalenia wysokości wynagrodzenia i nie mogą być rozumiane jako indywidualizacja oznaczonego rezultatu. W podsumowaniu swojego stanowiska organ rentowy wskazał, że „skoro płatnik nie wyznaczał dodatkowych parametrów wykraczających poza zwyczajowe powierzenie pracy, trudno oczekiwać, iż zawarte umowy były umowami o dzieło. ”

(dowód: Pismo Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 9 lipca 2013 roku znak (...) nie numerowana karta akt ubezpieczeniowych.)

Jako replikę, na przywołane powyżej pismo organu, płatnik w dniu 22 lipca 2013 roku wystosował pismo „Odpowiedź na informację z dnia 9 lipca 2013 roku o sposobie rozpatrzenia zastrzeżeń do protokołu kontroli” wraz z prośbą o ponowne rozpatrzenie zastrzeżeń wniesionych przez płatnika pismem z dnia 24 czerwca 2013 roku do protokołu

Zaskarżoną w sprawie przez płatnika, decyzją z dnia 22 sierpnia 2013 r. pozwany organ ubezpieczeniowy stwierdził, iż ubezpieczona W. C. jako osoba świadcząca pracę na rzecz płatnika składek (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od dnia od 05 lipca 2012r . do 28 lutego 2013 r.

Pozwany jednocześnie ustalił, podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne ubezpieczonego za poszczególne miesiące świadczenia usług.

dowód: decyzja pozwanego o podleganiu ubezpieczeniom społecznym z dnia 22 sierpnia 2013 r. - k. 707-711 akt ubezpieczeniowych

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a także dokumentów zawartych w aktach pozwanego organu ubezpieczeniowego, których wiarygodności oraz autentyczności nie kwestionowała żadna ze stron postępowania. Sąd oparł również swoje rozważania na analizie umów o dzieło znajdujących się w aktach ZUS dotyczących zainteresowanej W. C. Podstawą ustaleń stanu faktycznego stanowiły również zeznania zainteresowanej w zakresie, w jakim korespondują one z pozostałym zebrany w aktach kontroli ZUS materiałem.

Zeznania zainteresowanej W. C. Sąd ocenił jako wiarygodne w części , to jest w zakresie w jakim były one zbieżne i spójne z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym opartym na dokumentach. Nie uszło uwadze Sądu, iż zainteresowana rozbieżnie podaje, iż ilość pracy do wykonania określona była w umowie , na początku jej zawarcia, po to, aby następnie zeznać, iż dopiero po wykonaniu pracy wraz z rachunkiem były podpisane umowy o dzieło.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W świetle ustalonego wyżej stanu faktycznego odwołanie skarżącej (...) S.A w G. nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań wskazać należy, iż mając na względzie specyfikę postępowania w sprawach ubezpieczeń społecznych oraz fakt, iż w przedmiotowej sprawie pomiędzy skarżącą spółką, a organem ubezpieczeń społecznych powstał spór dotyczący obowiązku ubezpieczeń społecznych – Sąd Okręgowy uznał, że przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy zasadnicze znaczenie winna znaleźć zasada wyrażona w art. 232 k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu strona jest obowiązana wykazać dowodami zasadność zgłoszonych przez nią twierdzeń. Ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje .

Stwierdzić zatem należy, iż (...) S.A., skarżąc decyzję ZUS i zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla niej ustaleń, winna w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również, nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i

fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jego stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji.

W ocenie Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie skarżąca spółka nie zdołała obalić ustaleń dokonanych przez pozwanego sprowadzających się do ustalenia, że umowy o dzieło zawarte z W. C. były w istocie umowami zlecenia, pomimo zgłoszonych wniosków dowodowych.

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. nr 205 poz. 155 ze zm.), dalej: ustawa, osoby wykonujące umowę o dzieło co do zasady nie podlegają z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym.

W myśl art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy, osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwane dalej zleceniobiorcami podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Stosownie do treści art. 12 ust. 1 ustawy osoby takie podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu.

W myśl zaś art. 13 pkt 2 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają zleceniobiorcy – od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy konieczne było więc ustalenie, jakie umowy cywilnoprawne łączyły zainteresowaną ze Spółką Akcyjną (...) w G..

Oceny powyższej dokonać trzeba w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego, zawierającego regulacje obydwu typów umów zarówno umowy o dzieło (art. 627 – 646 k.c.), jak i umowy zlecenia (art. 734 – 751 k.c.).

Rozważając uregulowania umów o dzieło i zlecenia zawarte w kodeksie cywilnym w pierwszej kolejności wskazać należy, iż zgodnie z treścią art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Należy mieć również na uwadze przepis art. 65 § 2 k.c., z którego wynika, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Z powyższego wynika zatem, iż o zakwalifikowaniu umowy łączącej strony jako umowy o dzieło, bądź zlecenia nie może przesądzać sam fakt nadania jej takiej nazwy oraz gramatyczne sformułowanie przedmiotu umowy, gdyż musi to wynikać z celu gospodarczego oraz obowiązków stron określonych w umowie. Podkreślenia raz jeszcze wymaga, iż badaniu podlega rzeczywisty zamiar stron i cel umowy, a nie tylko ten deklarowany przez strony w umowie. Godzi się w tym miejscu szeroko zacytować poglądy zaprezentowane przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w jednym z orzeczeń. Sąd ów mianowicie wskazał, iż zasada swobody umów nie ma charakteru bezwzględnej, a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącej strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) stosunku prawnego. Przekroczenie przez strony zasady swobody umów poprzez naruszenie wyżej wymienionych kryteriów skutkuje bowiem nieważnością umowy bądź jej części. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie dosłowne, literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.) (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 października 2012 r., III AUa 1930/11).

Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art.734 k.c.).

Zgodnie z art.750 k.c., do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. To odesłanie oznacza, iż umowa zlecenia jest umową, którą należy interpretować szeroko przy ocenie jakiego rodzaju umowa łączy strony stosunku cywilnego. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznej, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych jak umowy o dzieło, agencyjnej, komisji itp.

Według art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Wskazać należy, iż dzieło może mieć charakter tak materialny, jak i niematerialny, nadto musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Jak wskazuje judykatura, co prawda k.c. nie podaje definicji „dzieła”, jednakże w doktrynie i orzecnictwie jednomyślnie przyjmuje się, iż wykonanie dzieła oznacza określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy (...) Konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, w postaci materialnej bądź niematerialnej. Dzieło jest przy tym wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 października 2012 r., III AUa 1930/11; wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993 r., III Aur 357/93).

Umowę o świadczenie usług odróżnia od umowy o dzieło to, że jej przedmiotem jest dokonanie, z reguły także osobiście, określonej czynności faktycznej (usługi), a nie jej wynik. Również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 listopada 2000 r. (IV CKN 152/00, OSNC 2001/4/63) wskazał, iż kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.

Wskazać należy, że w odróżnieniu od umowy zlecenia umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia, lecz starania w celu osiągnięcia wyniku są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia tj. przedmiotowo istotnym. O tym, czy umowa została zrealizowana, decyduje w tym przypadku nie jakiś konkretny jej rezultat, ale odpowiednie wykonywanie działań.

W odniesieniu do umowy o dzieło konieczne jest, aby rezultat w postaci dzieła został materialnie ucieleśniony.

Jak ustalił Sąd, za wykonane zadanie każdorazowo był wystawiany rachunek na wskazaną kwotę – przy czym rachunek ten był sporządzony na tej samej kartce papieru, co dana umowa o dzieło a dodatkowo na odrębnej kartce papieru była sporządzona umowa o dzieło dotycząca wykonania dzieła, która zawierała bardziej rozbudowaną treść, ale dotyczyła, co do zasady tej samej umowy, co rachunek z umową o dzieło w skróconej wersji i wskazywał na datę pierwszego dnia miesiąca wykonywania danej umowy. Umowy – wbrew dacie zawarcia wskazanej w treści (początek miesiąca) – były podpisywane ze strony spółki i wykonawcy pod koniec miesiąca, łącznie z rachunkami, znajdującymi się u dołu tej samej kartki papieru. Okoliczności te potwierdziła zainteresowana W. C. słuchana na tę okoliczność (k. 68 akt wraz z nagraniem na płycie CD k. 70).

Godzi się w tym miejscu wskazać, iż na rachunkach w dolnym lewym rogu) w miejscu oznaczonym „zatwierdzono do wypłaty kwotę ... data „ nie wskazano daty a jedynie zostały wypełnione pola podpisowe w miejscu „dyrektor” i „podpis” –W. C., co także niewątpliwie potwierdza fakt, iż umowy o dzieło były tworzone pod koniec miesiąca wraz z przygotowaniem rachunku powiązanego z daną umową, gdyż tylko to w ocenie Sądu uzasadnia brak daty w dolnej części rachunku lub całkowity brak powiązania daty wskazanej na rachunku z datą potwierdzenia zapłaty – jak wynika z opisanych wyżej przypadków. Podkreślenia wymaga, iż Sąd rozpoznający niniejszą sprawę analizie poddawał osiem umów i osiem rachunków, co także potwierdza regułę zawierania umów po zakończeniu wykonania zadania z chwilą wystawienia rachunku.

W ocenie Sądu oznacza to przygotowanie umów post factum, bezpośrednio i wyłącznie na potrzeby dokumentacji spółki, w momencie kiedy winno nastąpić odebranie dzieła i zapłata umówionego wynagrodzenia – co z przyczyn wyżej opisanych nie mogło nastąpić wobec braku ustalenia przyszłego rezultatu umowy. Wynagrodzenie było bowiem ustalane nie za wykonanie z góry określonego dzieła, ale stanowiło wynik czynności podejmowanych przez przyjmującego zlecenie mających postać starannego działania przy przebieraniu (sortowaniu bakalii) oraz odpowiadało ilości przebranego surowca, bądź przy rozrywaniu zwrotów czy porządkowaniu magazynu, które ze swej istoty nie stanowią o powstaniu konkretnego dzieła w ucieleśnieniu materialnym czy w rozumieniu niematerialnym. W

ocenie Sądu umowy zawarte z zainteresowaną, w istocie zatem realizowane były w ramach umów starannego działania, mających charakter umów zlecenia. Świadczy o tym ich cykliczność a wykonywanie w ich ramach konkretnego rodzaju prac potwierdza tożsamy ich charakter (sortowanie bakalii, przepakowywanie). W tym kontekście, nie sposób w okolicznościach niniejszej sprawy zgodzić się ze stanowiskiem skarżącej spółki, iż umowy te należy kwalifikować do umów o dzieło w oparciu o charakter wykonywanych czynności, jako że prowadziły do powstania określonego rezultatu tj. np. co do umów przebiegania bakalii - oddzielenia dobrych partii od partii złej jakości. Definicja ustawowa zlecenia (art. 734 § 1 k.c.) zakłada dążenie do osiągnięcia określonego rezultatu . Zobowiązanie uznać należy jednak za wykonane pomimo nieosiągnięcia zakładanego rezultatu , w przypadku dochowania przez przyjmującego zalecenie należytej staranności. Nie oznacza to jednakże, że dający zlecenie nie ma na celu uzyskanie określonego rezultatu, ale , co wymaga zaakcentowania , dający zlecenie dąży do osiągnięcia istotnego dla siebie celu w odmienny sposób niż w przypadku umowy o dzieło, jako że cel dającego zlecenie nie jest elementem przedmiotowo istotnym dla umowy zlecenia czy też umowy o świadczenie usług. W okolicznościach niniejszej sprawy istotne było bowiem sortowanie konkretnych partii towaru a nie przesortowanie danego tonażu. Jak wynika bowiem z zeznań zainteresowanej wskazane w umowach kwoty wynagrodzenia były wynikiem wcześniejszego odgórnego ustalenia kwoty za jednostkową tonę przebranego surowca a wartość wynagrodzenia zależała od następczej ilości przerobionego przez danego pracownika tonażu i stanowiła odpowiednio pomnożenie ustalonej wagi przebranego materiału produkcyjnego przez kwotę za tonę.

Podkreślenia wymaga, iż strony de facto łączyła umowa, której przedmiotem było wykonanie pracy najprostszego rodzaju , nie wymagającej żadnych specjalnych kwalifikacji , polegającej na sortowaniu bakalii , przepakowywaniu ich, czynności te wykonywane były na terenie zakładu we W., w godzinach pracy magazynu tj. od 6:00 do 14:00 lub od 14:00 do 22 :00.

Wynik przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego potwierdził, że po zakończeniu sortowania i pakowania towar był przenoszony do innych pomieszczeń, gdzie był ważony i następnie podlegał ocenie co do dalszej przydatności przez dział jakości. Wszystkie te okoliczności, w ocenie Sądu, są wystarczające dla przyjęcia, iż strony łączyła umowa zlecenia, albowiem przedmiot tych umów wbrew stanowisku skarżącej spółki nie stanowił konkretnego indywidulanie oznaczonego rezultatu .

Godzi się w tym miejscu wskazać, iż końcowy rezultat umowy o dzieło, czyli samo dzieło powinno być dokładnie i według obiektywnie sprawdzalnych cech określone w zawartej przez strony umowie. Tymczasem, w niniejszej sprawie, umowy zawarte z zainteresowaną nie określały zindywidualizowanego dzieła, lecz wskazywały na rodzaj prac jakie miała ona do wykonania (tj. sortowanie bakalii, porządkowanie, rozrywanie zwrotów). Efekt końcowy „dzieła” polegającego na przebieganiu bakalii nie odbiegał zasadniczo od produktu, na którym umowa o dzieło miała być wykonana, raczej mógł różnić się wagą – tj. przed przystąpieniem do realizacji dzieła zainteresowana miała określoną ilość towaru – bakalii zanieczyszczonych a po wykonaniu umowy nadal był to ten sam rodzaj tworzywa- bakalie z tym ,że jedynie przesortowane.

Nadto, w ocenie Sądu, zasadnie organ rentowy podniósł, iż charakter prac wykonywanych przez zainteresowaną był jednorodny i powtarzalny. Oceniając czynności, jakie wykonywała ona w ramach zawartych umów, należy przyjąć, iż przedmiotowe umowy cywilnoprawne z uwagi na swoją treść, jak i charakter wykonywania czynności w ramach tych umów, wyczerpują znamiona określone dla umowy zlecenia, kładąc nacisk na staranność działania. Na powyższe wskazuje również brak zapisów o odpowiedzialności wykonawcy w przypadku wadliwego wykonania dzieła.

Sąd zważył w zakresie świadczenia umów zlecenie przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności dla dającego zlecenie (art. 734 kc), co rodzi obowiązek osobistego wykonania zlecenia oraz konieczność podporządkowania się poleceniom zleceniodawcy przez zleceniobiorcę. Nie może budzić wątpliwości, że w realiach niniejszej sprawy zainteresowana osobiście świadczyła czynności na rzecz spółki.

W ocenie Sądu, pozwany organ ubezpieczeniowy trafnie zatem podnosi, iż o zakwalifikowaniu umowy łączącej strony jako umowy o dzieło lub zlecenia nie może przesądzać nadanie jej takiej nazwy oraz gramatyczne sformułowanie

samego przedmiotu umowy, gdyż musi to wynikać z celu gospodarczego oraz obowiązków stron określonych w umowie. Takich celów skarżący nie wykazał, a to na nim zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu wynikającym z dyspozycji art. 6 k.c. powyższy obowiązek spoczywał.

Podsumowując powyższe rozważania wskazać zatem należy, iż charakter prac świadczonych przez W. C. wyklucza zakwalifikowanie przedmiotowych umów jako umów o dzieło, a co za tym idzie na podstawie art. 750 k.c. należy stosować do nich przepisy o zleceniu. Organ rentowy prawidłowo więc przyjął, iż wolą stron umowy było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone działania były istotne dla realizacji umowy i z tych też działań de facto zainteresowana była rozliczana.

Zgodnie z przywołanym na wstępie art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zainteresowana, jako osoba wykonująca umowy zlecenia, podlegała obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji.

Z tych względów, uznając odwołanie za nieuzasadnione, Sąd na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. w związku z cytowanymi wyżej przepisami orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku, oddalając odwołanie skarżącej spółki.

W punkcie 2 wyroku Sąd Okręgowy, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. w związku z § 2 ust. 1 i 2 w związku z § 3 ust. 1 w związku z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013 r. poz. 490 z późn. zm.), zgodnie z wnioskiem pozwanego organu (zawartym w odwołaniu), obciążył skarżącego jako stronę przegrywającą, kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w wysokości 60 zł (1 odwołanie x 60 zł), zasądzając je w stawce minimalnej, biorąc pod uwagę rodzaj i stopień zawłości sprawy, nakład pracy pełnomocnika oraz jego wkład pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia sprawy i jej rozstrzygnięcia.

SSO Monika Popielińska